



**BANER:** prostokątna reklama na górze strony WWW.

**Przed reklamami w Sieci można się ustrzec**

# Bez przerw w programie

To był jeden z tych zwykłych dni. Usiadłem za biurkiem, włączyłem komputer, wpisałem login, hasło i... zaczęło się. Reklamy napływały niemal z każdej strony. Kolejny dzień świstaka...

Sebastian Kuniszewski

**N**a początek pojawiło się całkiem spore okienko. To komunikator próbował przekonać mnie do założenia konta w internetowym banku. W skrzynce e-mail poza listami od znajomych znalazłem same okazje! Mogę zarobić fortunę lub skorzystać z usług pewnej pani. Szybko zamknąłem program pocztowy i uruchomiłem przeglądarkę WWW.

Zanim Explorer wczytał porcję newsów, cały ekran został przesłonięty dużym telefonem, który głośno zadzwonił, reklamując niesłychanie atrakcyjne taryfy u jednego z operatorów GSM. Na szczęście udało mi się go wyłączyć małym i dobrze zamaskowanym krzyżykiem. Na stronie zostały już tylko mała chmurka, dwa banerki, jedno logo i animowany spadochroniarz, który zajmował cały prawy margines. Bliski rozstroju nerwowego mogłem wreszcie kliknąć i przeczytać kilka artykułów.

## Nic za darmo

Wiele osób natychmiast się oburzy i powie: „pewnie wszystko chciałbyś mieć za darmo”. Wiem, wiem... Na otrzymywanie niektórych przesyłek znalezionych w skrzynce sam się zgodziłem. To cena, którą płacę za darmowe konto pocztowe. Chciałem też zaoszczędzić kilkadziesiąt złotych na rejestracji przeglądarki i programu do wymiany plików, a teraz oglądam w ich oknach reklamy. Zdaje sobie też

sprawę, że jeśli każdego dnia chcę przeczytać porcję newsów, na stronach portali i serwisów informacyjnych musi pojawić się kilka animowanych banerów. Mogę wszystkich zapewnić, że jestem świadomy, iż gdyby nie reklama, nie byłoby metamorfozy globalnej Sieci. Jedyny dostęp do Internetu miałbym pewnie tylko w uczelnianej pracowni, oglądałbym jak przed laty niemal wyłącznie strony tekstowe i przysyłał znajomym wyniki kolejnych pomiarów i kawałki kodu programów.

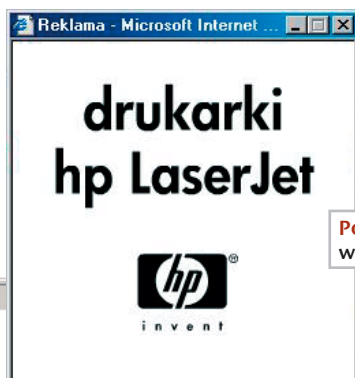
Ciekawie przygotowana i podana reklama może być śmieszna, miła dla oka i stanowić dla mnie źródło informacji. Ale nie powinna irytować! Dlaczego efektem jednego kliknięcia

na odnośniku są otwarte trzy okienka przeglądarki, a w skrzynce pocztowej połowa przesyłek to niechciane śmieci? Z jakiego powodu muszę czekać parę dobrych sekund, aż skończy się „bloczek reklamowy” zasłaniający całą zawartość strony? Podobne przypadki spotykają miliony internautów na całym świecie i zaczynają oni myśleć, jak zmie-

nić taki stan rzeczy. Czyżby konieczne było założenie nowej skrzynki pocztowej albo zaprzestanie wizyt w ulubionych portalach? Na szczęście nie. Są różne sposoby i narzędzia, które mogą nam



**BRANDMARK:** wyskakujące okienko o nieregularnych kształtach.



**POP-UP:** niewielkie, wyskakujące okienko.



**SKYSCRAPER:** pionowa reklama umieszczona blisko prawej krawędzi.

niewiele ułatwić życie, a niektórym pomóc w zaoszczędzeniu kilku złotych na impulsach modemowych.

### Cienka, czerwona lin(i)a

O zachłannych właścicielach witryn nie będziemy nawet wspominali. Istnieją bowiem tacy, którzy sprzedają wszystko, co możliwe, i emitują to w każdej ilości. Zniechęcając internautów do ponownych odwiedzin w serwisie, podcinają gałąź, na której siedzą. Rozsądni autorzy witryn balansują natomiast na krawędzi: starają się wyświetlać maksymalną liczbę banerów, która nie nadużywa cierpliwości odwiedzających. Jest to jednak coraz trudniejsze. Telewizja, która pochłania ok. 60% reklam (biorąc pod uwagę wydawane kwoty), nie jest już w stanie przyjąć większej ich liczby, przez co Internet staje się coraz atrakcyjniejszym medium.

Powoli też traci popularność najstarszy i najbardziej akceptowany przez użytkowników Sieci baner, a coraz więcej pojawia się reklam nazywanych „rich media ads”. Do tej grupy należą niemożliwe do przeoczenia prezentacje audiowizualne i rozbudowane reklamy, wyświetlane w okienkach pop-up.

Wielu użytkowników niemających styczności z reklamą od tej drugiej strony na pewno nie wie, że istnieją też mechanizmy dozujące nam ilość reklamowej papki. Określa się je mianem cappingu i stosuje w kampaniach wykorzystujących właśnie wspomniane metody. Jeśli reklama np. zasłania cały ekran, dzwoni, miga itp., capping najczęściej ustawiany jest na „1” – czyli danemu użytkownikowi określony spot reklamowy zostanie zaserwowany tylko raz. Bardziej spokojne reklamy ustawiane są najczęściej na dwu-trzykrotne emisje. Wiele osób zaskoczy też może fakt, że reklamodawcy oraz pracownicy serwisów emitujących spoty dbają o to, by nie wysyłać dużych animacji osobom łączącym się z Siecią za pomocą modemów. Dodatkowo na niektórych stronach zwraca się uwagę na to, by nie pojawiały się reklamy z zapętlonym w nieskończoność dźwiękiem.

Takie działania cieszą i pokazują, że są serwisy, które dbają o odwiedzających i mają dla nich szacunek. Jednak prognozy analityków nie są już tak różowe. Reklamy typu „rich media ads” to obecnie ponad jedna czwarta emitowanych na stronach internetowych i – choć są dość mocno irytujące – ich liczba będzie ciągle wzrastała. Szacuje się, że pod koniec bieżącego roku będą one stanowiły już około 40% wszystkich reklam – chyba że... veto zgłoszą sami internauci.

### WWWyczyszczzone

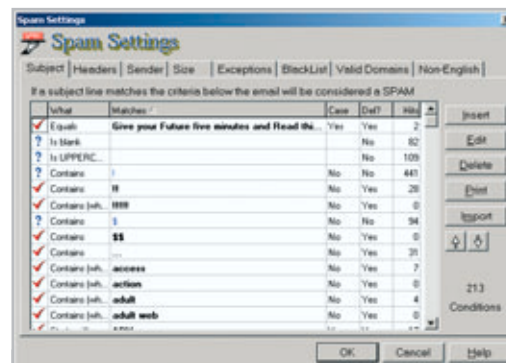
Nowe sposoby reklamy mają na celu zaskoczyć i przykuć uwagę użytkownika, a więc będą bardziej uciążliwe. Nie ma się więc co dziwić, że coraz więcej z nas sięga po narzędzia blokujące ich wyświetlanie. Z czym użytkownikom przyjdzie walczyć? Toplery, czyli graficzna reklama w formie animacji wyświetlana nad treścią strony, spoty reklamowe czyli pełnoekranowe animacje, tapety pojawiające się na całej stronie serwisu w tle treści, banery, megabanery (prostokątne grafiki na górze strony), i skyscraper (wysokie reklamy umieszczone z prawej strony dokumentu), out skyscraper, które po najechaniu kursorem rozwijają się poza obręb pierwotnej powierzchni reklamy lub utrzymują się na stronie mimo jej przewijania, kursory reklamowe (obrazek poruszający się za wskaźnikiem myszy), wyskakujące pop-upy... Elementów jest sporo, a dodatkowo możemy spotykać wiele ich odmian.

Odpowiednie grafiki i animacje są pobierane z tzw. ad serwerów, czyli maszyn należących do firm zajmujących się obsługą kampanii promocyjnych. Na początek warto więc zastosować mały trik i nauczyć nasz komputer, żeby nie „zaglądał” pod te adresy. Musimy w tym celu dodać wpisy w pliku hosts (nie ma on żadnego rozszerzenia), który w zależności od wersji naszego systemu znajdziemy albo w katalogu głównym C:\Windows\ (w Windows 9x/Me) C:\Winnt\System32\Drivers\etc\ (w Windows NT/2000/XP). W Linuksie zbiór ten znajduje się w /etc/. Po znalezieniu pliku edytujemy jego zawartość i pod wpisem 127.0.0.1 localhost dopisujemy na przykład:

127.0.0.1 ad.doubleclick.net  
127.0.0.1 yandex.ru

Adresy ad serwerów znajdziemy, przeglądając źródła dokumentów HTML.

W walce z niektórymi natrączywymi reklamami, spotykanymi na stronach WWW, mogą nam częścio-



Wybierając program filtrujący zawartość naszej skrzynki, warto zwrócić uwagę, czy tak jak np. SpamBuster ma on już **PREDEFINIOWANE FILTRY ANTYSZPAMOWE**.

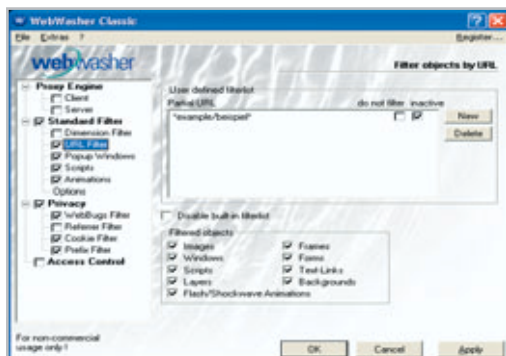
wo pomóc standardowe opcje przeglądarek Opera i Mozilla. W tej ostatniej np. wystarczy wybrać menu Edycja | Preferencje i w nowym oknie, w kategorii Prywatność i zabezpieczenia, wskazać opcję Wyskakujące okna. W tym miejscu właśnie możemy zaznaczyć, by blokowane były okienka pop-up i pop-under (pojawiające się po zamknięciu okna przeglądarki), oraz wpisać adresy witryn, których wspomniane restrykcje nie powinny dotyczyć. Powyższe czynności

118»

### § W zgodzie z paragrafem

Wielu użytkowników korzysta z łatwo dostępnych w Internecie narzędzi do usuwania reklam, nawet nie zdając sobie sprawy z tego, iż często w ten sposób łamię prawo. Przykładowo, darmowe narzędzia, jakimi są komunikatory sieciowe, w wyświetlanej każdorazowo podczas instalacji licencji w żadnym wypadku nie pozwalają na usunięcie z nich okna z emitowanymi reklamami. Ceną, jaką płaci użytkownik za ich używanie, jest konieczność oglądania tak nie lubianych banerów (chyba że zainstaluje darmowy odpowiednik). Podobnie ma się sprawa z korzystaniem z aplikacji typu Ad-aware lub SpyBot, które przed skanowaniem zasobów informują, że zaproponowane przez nie i usunięte przez użytkownika fragmenty programów mogą spowodować złamanie postanowień licencji.

Bezprawnym działaniem jest nadal praktykowane zbieranie i sprzedawanie przez oszustów „ogólnodostępnych adresów e-mail”, oraz kupowanie ich i rozsyłanie przez inne firmy (często nieświadome łamania prawa) swoich ofert handlowych. Jeśli przytrafiła nam się taka sytuacja i podejrzewamy lub wiemy, że firma stała się ofiarą oszustwa, nie wpisujemy jej od razu na czarną listę. Spróbujmy ją uświadomić, iż postępując w ten sposób, traci ona klientów, dobre imię i postępuje bezprawnie, wbrew ustawie „O świadczeniu usług drogą elektroniczną” (Dz.U. Nr 144 z 2002 r., poz 1204). Przykładowo, „uświadamiający” wzór listu można np. znaleźć na stronie [www.nospam-pl.net](http://www.nospam-pl.net).



Darmowy dla zastosowań non profit **WEBWASHER CLASSIC 3.3** jest łatwym do skonfigurowania i skutecznym narzędziem, usuwającym reklamy wyświetlane na stronach WWW.



## INTERNET

## Reklamy w Sieci

## Obrona przed reklamami

Kanał reklamowy	Forma	Narzędzia obronne
Witryny WWW	baner w tekście, skyscraper, super skyscraper, warstwa toplayer, pełnoekranowy spot (inter movie, poltergeist, interstitial), tapeta (watermark), billboard (megabaner), baner/skyscraper rozwijany (out-baner/skyscraper) oraz z animacją poza obrębem reklamy, okna pop-up i pop-under, brandmark (pop-up o nieregularnych kształtach), button, kursor reklamowy, płatny odnośnik wyświetlany przez wyszukiwarki	wbudowane opcje przeglądarek Mozilla i Opera, nakładki MyIE2, Avant Browser, PrefBar, adBlock, The Proxomitron, Norton Internet Security 2003 PL, WebWasher, PopUpCop, Pop-Up Stopper, modyfikacja pliku hosts
Poczta elektroniczna	mailing reklamowy (na który się zgodziliśmy – opt-in), niechciane przesyłki (spam), stopka reklamowa dołączana do treści listu	reguły poczty i wbudowane filtry klientów e-mail, Spam Buster, SpamButcher, SpamKiller, Active Email Monitor, SpamPal, MailWasher, SpamNet, SpamEater Pro, Spam Bully, SpamWeasel
Komunikatory	wyskakujące oddzielne okno, baner w oknie aplikacji	PowerGG, darmowe odpowiedniki typu Miranda
Inne	adware (banery w oknach programów), spyware (moduły zbierające dane), komunikaty Windows messenger, stopki wiadomości SMS (darmowe bramki)	Ad-aware, SpyBot, osobista zapora ogniowa

większą nieco komfort surfowania w Sieci, jednak na pewno nie zlikwidują wszystkich reklam. Warto zainstalować jeszcze jedno lub kilka wyspecjalizowanych narzędzi.

## Zawodowi mordercy

Na pewno nie wszyscy użytkownicy będą chcieli przesiadać się na przeglądarki alternatywne dla Internet Explorera. Warto, by takie osoby zainstalowały jedną z nakładek nie tylko zwiększającą funkcjonalność IE, ale właśnie oferującą opcje blokowania niechcianych reklam. Godne polecenia są MyIE2 lub nieco ciekawsza i mająca polskojęzyczny interfejs nakładka Avant Browser 8.02. Poradzi sobie ona bez problemu m.in. z oknami pop-up i pop-under, animacjami flash i pełnoekranowymi spotami reklamowymi. Wystarczy w menu **Narzędzia** przeglądarki zaznaczyć kolejne opcje i gotowe. Bardzo podobnym narzędziem o analogicznej funkcjonalności, ale przeznaczonym dla Mozilli, jest aplikacja PrefBar. Wymienione programy są dość skuteczne, jednak nie potrafią np. poradzić sobie z animacjami wyświetlanymi jako warstwy ponad treścią witryny.

Tym, którzy chcą mieć pełną kontrolę nad wyświetlaną treścią, z czystym sumieniem mogę polecić dwa programy: darmowy The Proxomitron 4.5 lub również bezpłatny, ale tylko do zastosowań niekomercyjnych WebWasher Classic 3.3. Obie wymienione aplikacje zasługują na miano zawodowych

morderców reklam. W ich opcjach możemy ustawić filtrowanie obrazków, okien, animacji flash, warstw, ramek, tel, deaktywację skryptów, które wykonują się w trakcie ładowania strony i jej zamykania, i wiele, wiele innych. Na korzyść WebWashera przemawia łatwość konfiguracji. Prawidłowe ustawienie The Proxomitron jest natomiast dość skomplikowane, ale ma on więcej opcji.

Warto też wspomnieć o jeszcze jednym, niestety płatnym produkcie. Bardzo skuteczne blokowanie reklam oferuje Norton Internet Security 2003. Jego konfiguracja jest najłatwiejsza z wszystkich tu opisanych aplikacji. Pamiętać jednak należy, że tak naprawdę jest to tylko niewielka część jego funkcjonalności i kupując pakiet, płacimy za zintegrowany system bezpieczeństwa, w skład którego wchodzi m.in. program antywirusowy, zapora ogniowa, moduł ochrony prywatności oraz Norton Spam Alert, chroniący użytkowników przed kolejną plagą reklamową – niechcianą pocztą elektroniczną.

## Za dużo mielonki

Im dłużej używamy jakiegoś adresu e-mail, tym więcej każdego dnia dostajemy niechcianych przesyłek. Zjawisko spamu – bo o nim mowa – urosło do takich rozmiarów, że niezbędne okazały się regulacje prawne mające na celu ograniczenie rozsyłania śmieci. W związku z takim obrotem sprawy Unia Europejska przyspiesza prace nad uchwaleniem

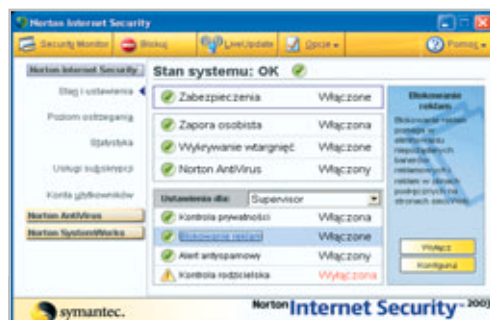
aktów prawnych wymierzonych przeciwko problemowi niechcianych maili oraz prowadzi rozmowy z USA, by ujednolicić przepisy i współpracować w ściganiu internetowych przestępców. Jeśli komuś takie działania wydają się mocno przesadzone, powinien on sobie uświadomić, że odsetek tego typu poczty na znanych serwerach AOL i MSN wynosi nawet ponad 70%! Problem spamu nie jest obcy również rodzimym dostawcom. Dobrze więc się stało, że i w Polsce uchwalono ustawę „O świadczeniu usług drogą elektroniczną”, która weszła w życie 10 marca 2003 i reguluje tę sprawę (więcej: patrz ramka „W zgodzie z paragrafem”, 117).

Prawo prawem, ale życie biegnie swoim torem i użytkownicy Sieci muszą sobie jakoś radzić z ogromną liczbą spamu. Część czynności, takich jak np. filtrowanie poczty, spada na administratorów serwerów. Jednak nie wszyscy oni to robią i warto wziąć sprawę w swoje ręce.

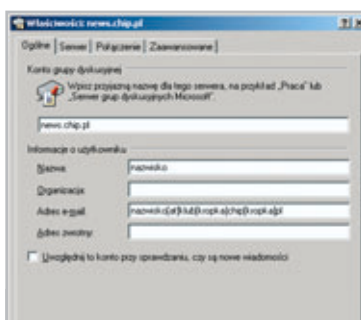
## W obronie adresu

Może to i dziwnie zabrzmieć, ale swojego adresu e-mail trzeba bronić. Wystarczy odrobina wysiłku i zastosowanie się do kilku zasad, a z naszej skrzynki powoli będzie ubywało reklamowego śmiecia. Większość czynności będzie się sprowadzała do tego, by utrudnić robotom skanującym zasoby Internetu znalezienie naszego adresu pocztowego.

Jeśli umieściliśmy adres e-mail na stronie WWW, uczynimy go „nieklikalnym”. Zamienimy znak @ na element graficzny i usuńmy ciąg „mailto:”. Ci, którzy chcą jednak pozostawić łatwy do wykorzystania namiar na siebie, powinni sięgnąć po narzędzie zamieniające w wyrażeniu nazwisko@domena.pl znaki na kody używane w HTML-u (np. słowo „chip” to &#99;&#104;&#105;&#112;) lub w adresach internetowych („chip” przybiera postać %63%68%69%70). W kodzie strony adres przestanie istnieć w postaci jawnej, a przez przeglądarki będzie on interpretowany „po staremu”. Wiele osób wypowiada się też często na forach i grupach dyskusyjnych, pozostawiając swe dane dla kontaktu z użytkownikami Usenetu. Zmodyfikujmy



Jedną z praktycznych funkcji pakietu Norton Internet Security 2003 jest sprawnie działający i łatwy w konfiguracji **MODUŁ DO BLOKOWANIA REKLAM** emitowanych na stronach WWW.



Nasz adres pocztowy możemy chronić, używając **PROSTEJO „ODSPAMIACZA”**. Dzięki temu nie będzie rozpoznawany jako e-mail.

nieczo nasz adres wpisany w programie pocztowym i zastosujemy „odspamiacz”, dopisując do niego ciąg znaków. Uważajmy tylko, by nie zrobić „krzywdy” naszemu dostawcy. Uzupełniając adres w następujący sposób: nazwisko@usun\_to.domena.pl, sprawimy, że przesyłka reklamowa i tak trafi do właściciela domeny i będzie szukała adresata. Dopisek lepiej umieścić na końcu (nazwisko@domena.pl.usun.to) albo w jeden z następujących sposobów: nazwisko@[usun\_to]domena.pl, nazwisko@[no]domena[spam].pl lub nazwisko[at]domena[kropka].pl. Im bardziej pomysłowo to zrobimy, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że spamerzy odkodują nasz adres.

Musimy też uważać, komu go dajemy, a rejestrując się w niezbyt renomowanych serwisach, używajmy adresów przeznaczonych „na straty”, fałszywych oraz zmienianych co jakiś czas i wykorzystywanych wyłącznie do podobnych celów aliasów. W większości przypadków nasze dane zostaną sprzedane spamerom, którzy kupią je o tyle chętniej, że jednocześnie nabeżdżą informacje o naszych zainteresowaniach.

Są jeszcze dwa inne sposoby na uchronienie się przed „śmieciami” w skrzynce. Możemy na naszych komputerach filtrować przesyłki za pomocą specjalnych aplikacji oraz zgłaszać sieciowych przestępców do instytucji tworzących czarne listy, takie jak PolSpam, SpamCop itp. Pamiętajmy też, że nieco bardziej czasochłonne zgłoszenie spamera może zaowocować tym, iż będzie miał on kłopoty, włącznie z usunięciem jego konta przez providera. Dodatkowo o jego działalności dowiedzą się inni użytkownicy wymienionych baz. Filtrowanie poczty nie spowoduje, że przestępcy zaprzestaną swojej działalności, a oczyści jedynie naszą skrzynkę z niechcianych ofert, reklam i przesyłek. Warto też regularnie zaglądać do bardzo ciekawego i rozbudowanego serwisu, zajmującego się tematem zwalczania spamu, który znajduje się pod adresem **nospam-pl.net**. Im większa będzie świadomość internautów i solidarność w walce ze spamerami, tym szybciej pojawią się efekty, których nie uda się osiągnąć samymi ustawami.

## Wyławianie listów

Co prawda prawie każdy program pocztowy ma opcje tworzenia reguł, ale nie są one tak skuteczne jak wyspecjalizowane narzędzia. Nawet bezpłatne aplikacje mogą znacznie oczyścić naszą skrzynkę. Większość programów filtrujących pocztę działa na podobnej zasadzie. Pracując w tle, sprawdzają zawartość naszych skrzynek pocztowych i gdy trafią na podejrzany mail, oznaczają go specjalnie lub przenoszą do specjalnego folderu. Najważniejsze w tego typu programach są reguły **120»**



Zanim wpisemy kogoś na czarną listę spamerów, warto dowiedzieć się np., co spamem nie jest. Najbardziej rozbudowanym, polskojęzycznym serwisem dotyczącym tego tematu jest **NOSPAM-PL.NET**.

## INTERNET

## Reklamy w Sieci

## ± Za i przeciw banerom

Sprawa obecności reklam w Sieci jest kontrowersyjna. Inaczej na to patrzą osoby zajmujące się biznesem internetowym, a inaczej internauci. Dla pierwszych jest to kwestia typu „być, albo nie być”. Zwykli użytkownicy z kolei chcą mieć święty spokój.

**MARIUSZ BIEDRZYCKI,**  
Dyrektor Działu Komunikacji  
Marketingowej Onet.pl

Udostępnianie praktycznie każdej treści w Internecie wiąże się z wydatkami, nawet jeśli są to tylko koszty łączy, bo serwer stoi „u kolegi”, a redaktorzy pracują „dla idei”. Jednocześnie przyjęło się uważać, że treść w Sieci powinna być dostępna bez opłat, choć np. darmowa gazeta jest nadal wyjątkiem, a nie regułą. W tej chwili to reklama jest jedynym poważnym źródłem przychodów dla wielu witryn internetowych. To dzięki takim wpływom portale (m.in. Onet.pl) są w stanie w dużej części finansować swoją bieżącą działalność.

Mimo pojawiających się opinii, że reklamy w Internecie jest zdecydowanie za dużo, z badań niezbieżnie wynika, iż reklama internetowa przeszkadza odbiorcom o wiele mniej niż ta obecna w innych mediach elektronicznych (telewizji czy radiu). Dodatkowo tylko Sieć daje możliwość precyzyjnego dopasowania reklam do zainteresowań deklarowanych przez użytkowników, co powoduje, że staje się ona bardziej użyteczna dla odbiorców. Nie wszyscy z tej możliwości korzystają, ale to już odrębna kwestia.

**MARCIN NOWAK,**  
redaktor działu Internet CHIP-a

Wygląda na to, że reklamy na stałe zagościły w Internecie. Ale o ile obecność banerów czy odsyłaczy sponsorowanych jest do przyjęcia, o tyle nie mogą zaakceptować reklam pełnoekranowych i wykorzystujących dźwięk. Większość reklamodawców po prostu przesadza. Chcą przykuć naszą uwagę za wszelką cenę i dlatego jestem pewny, że następcy banerów i poltergeistów będą jeszcze bardziej męczący.

Nie przekonuje mnie tłumaczenie, że reklama w Internecie jest dostosowana do moich zainteresowań, więc do czegoś mi się przydaje. W większości przypadków reklama jest bezużyteczna – nie korzystam ze znajdujących się tam informacji, gdyż im nie ufam.

Zdaję sobie sprawę z tego, że mniej reklam oznacza mniej treści dostępnych w Internecie bez opłat. Jednak to, co serwują nam reklamodawcy, jest przesadne. Może wyjściem będzie wprowadzenie opłat za usługi i treści? Jednak do tego potrzebne są wygodne i elastyczne metody płatności. A takich jeszcze nie ma.

w oknach aplikacji adware (programów typu KaZaA, Gadu-Gadu czy ICQ) i w systemowych okienkach komunikacyjnych Windows messenger. Co prawda reklamy są ceną za bezpłatny program, ale takie aplikacje instalują czasami wtyczki typu spyware, których obecność nie jest pożądana. Najłatwiejszym sposobem jest usunięcie ich za pomocą specjalnej aplikacji (np. Ad-aware) lub rezygnacja z programów z reklamami na rzecz ich pozbawionych banerów odpowiedników (np. Mirandy zamiast ICQ i Gadu-Gadu). Z kolei blokowanie komunikatów Windows messenger należy zlecić dobrze skonfigurowanemu firewallowi.

Ciekawym przekazem reklamowym są tzw. sponsorowane linki, wyraźnie wydzielone obok wyników w wyszukiwarkach. Okazuje się, że nie tylko są one przez internautów przyjmowane dość przyjaźnie, ale i stają się coraz bardziej popularne i cenione przez reklamodawców! Dla nas mają podstawową zaletę: nie są nachalne i pozostawiają wolność wyboru: kliknąć czy nie kliknąć...

## Stan równowagi

Poczucie wolności i swobody wyboru jest dla internautów bardzo ważne. Im większe są ograniczenia, natarczywość i mniejsze możliwości podjęcia decyzji, tym większy jest bunt i więcej praktycznych narzędzi zwalczających agresywne metody reklamy. Temu chwiejnemu stanowi równowagi sprzyjają jedynie wyczucie i chęć porozumienia każdej ze stron. Internet nadal jest bowiem medium, w którym użytkownicy z całego świata mają możliwość prawa weta.



## Więcej informacji

**USTAWA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH**  
<http://isip.sejm.gov.pl/PRAWO.nsf/Main/WDU19971330883?OpenDocument>

**USTAWA O ŚWIADCZENIU USŁUG DROGĄ ELEKTRONICZNĄ**  
<http://isip.sejm.gov.pl/PRAWO.nsf/Main/WDU20021441204?OpenDocument>

**NoSPAM**

<http://nospam-pl.net/>

**MOZILLA**

<http://www.vivamoszilla.prv.pl/>

**SPRAWDŹ, CZY JESTEŚ SPAMEREM**

<http://emeraldpc.republika.pl/test.htm>

**AD-AWARE 6.181, Adblock 0.2.1, AVANT BROWSER 8.02.009, MOZILLA 1.4 PL, MYIE2 0.8.220, POP-UP STOPPER FREE EDITION 3.1, POPUPCOP 2.0.3, PREFBAR 2.2.2, PROXOMITRON 4.4, SPAM BULLY FOR OE 1.2.0.52, SPAM BUSTER 1.9.7, SPAMASSASSIN 2.55, SPAMBUTCHER 1.5, SPAMEATER PRO 4.00.91, SPAMNET 1.2, SPAMPAL 1.14, SPAMWEASEL 1.0.18, WEBWASHER CLASSIC 3.3**  
Internet | Reklama w Sieci

**NORTON INTERNET SECURITY 2003 PL** Internet | Nowości



filtrowania wiadomości. W prawie każdej aplikacji możemy je tworzyć, jednak ważne jest, by nie przygotowywać ich od zera. Jednym z ciekawych, darmowych narzędzi jest Spam Buster, który predefiniowanych filtrów ma całkiem sporo. Dodatkowo umożliwia też obsługę wielu kont pocztowych, analizę treści, nagłówków i rozmiarów przychodzących listów, automatyczne sprawdzanie o zadanym czasie kont oraz współpracę z serwerami antyspamowymi.

Innymi przedstawicielami tego typu programów są m.in. Spam Assassin, SpamKiller, Active Email Monitor, SpamPal czy też wspomniany już moduł pakietu Norton Internet Security 2003 PL. Wykorzystując wymienione narzędzia, trzeba pamiętać, iż nie wszystkie automatycznie przygotowują się do współpracy z klientem pocztowym. Decydując się np. na również darmowy SpamPal, musimy zmienić kilka ustawień w samym kliencie poczty. W tym przypadku w opcjach serwera POP3 powinniśmy zamienić istniejący wpis na localhost lub 127.0.0.1, a w polu z nazwą użytkownika zamiast „nazwa\_uzytkownika@pop3.domena.pl”, w której ciąg „pop3.domena.pl” jest nazwą właściwego serwera poczty przychodzącej.

## Mniejsi bracia

Z powyższego opisu widać, że internetowa reklama trafia do nas głównie za pośrednictwem WWW i poczty elektronicznej. To jednak jeszcze nie wszystkie kanały, którymi dociera do nas reklamowa papka. Żeby mieć pełny obraz sieciowej rzeczywistości, musimy dodać reklamy wyświetlane



Czasami, zamiast korzystać z wyspecjalizowanych narzędzi, można użyć **FUNKCJI PRZEGLĄDARKI CZY PROGRAMU POCZTOWEGO** (tu: filtr antyspamowy w Outlooku 2003).